

Sygn. akt V KK 283/20

POSTANOWIENIE

Dnia 21 lipca 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Marek Pietruszyński

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 21 lipca 2020 r.,

sprawy **J. M.**

wobec, którego – na podstawie art. 414§1 k.p.k. w zw. z art. 17§1 pkt 2 k.k. w zw. z art. 31§1 k.k. - umorzono postępowanie karne o czyn zabroniony z art. 191§1 k.k. i art. 157§2 k.k. i zastosowano na podstawie art. 93a§1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 93c pkt 1 k.k. w zw. z art. 93g §1 k.k. środek zabezpieczający w postaci pobytu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym,

z powodu kasacji wniesionej przez obrońcę skazanego
od wyroku Sądu Okręgowego w Z.

z dnia 31 stycznia 2020 r., sygn. akt VII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w Z.

z dnia 17 czerwca 2019 r., sygn. akt VII K (...)

na podstawie art. 535§3 k.p.k.

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną,**
- 2. zwolnić oskarżonego od ponoszenia kosztów postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Z. , wyrokiem z dnia 31 stycznia 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), po rozpoznaniu apelacji obrońcy oskarżonego, utrzymał w mocy

wyrok Sądu Rejonowego w Z. z dnia 17 czerwca 2019 r., sygn. akt VII K (...), którym na podstawie art. 414 § 1 k.p.k. w zw. z art. 17 § 1 pkt 2 k.p.k. w zw. z art. 31 § 1 k.k. umorzono postępowanie karne wobec oskarżonego J. M. o czyn zabroniony z art. 191 § 1 k.k. i art. 157 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. oraz, na podstawie art. 93a § 1 pkt 4 k.k. w zw. z art. 93c pkt 1 k.k. w zw. z art. 93g § 1 k.k., orzeczono środek zabezpieczający w postaci pobytu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym na czas z góry nieokreślony, zaś na podstawie art. 414 § 3 k.p.k. w zw. z art. 93a § 2 k.k. w zw. z art. 39 pkt 2b k.k. w zw. z art. 41a § 1 i § 4 k.k. środek zabezpieczający w postaci zakazu zbliżania się do pokrzywdzonego S. W. na odległość mniejszą niż 50 metrów.

Wyrok Sądu odwoławczego zaskarżył kasacją obrońca zarzucając rażące naruszenie prawa procesowego, które mogły mieć wpływ na treść orzeczenia, to jest:

1. obrazę przepisów art. 172 k.p.k. polegającą na zaniechaniu przeprowadzenia dowodu z konfrontacji dwóch zespołów biegłych powołanych w sprawie w celu usunięcia wątpliwości, zwłaszcza w zakresie tego, czy skazany ma być leczony w warunkach ambulatoryjnych, czy też w warunkach zakładu psychiatrycznego zamkniętego,
2. obrazę przepisu art. 201 k.p.k. polegającą na zaniechaniu powołania trzeciego zespołu biegłych celem kategorycznego wskazania, czy rozpoznane u skazanego organiczne zaburzenia urojeniowe kwalifikują go do poddania go leczeniu przymusowemu w warunkach zamkniętego zakładu psychiatrycznego (środek zabezpieczający).

Wskazując na powyższe obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w Z. oraz – jak się wydaje – poprzedzającego go wyroku Sądu Rejonowego i przekazanie Sądowi Rejonowemu w Z. jako Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

W pisemnych odpowiedziach na kasację prokurator oraz pełnomocnik oskarżyciela posiłkowego wnieśli o oddalenie kasacji jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się oczywiście bezzasadna, co upoważniało do jej oddalenia na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Na wstępie rozważań przypomnieć należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia i przysługuje stronie, stosownie do art. 519 k.p.k., od prawomocnego wyroku sądu odwoławczego kończącego postępowanie, tylko w powodu uchybień wymienionych w art. 439 k.p.k. lub innego rażącego naruszenia prawa, jeżeli mogło ono mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.).

W ocenie Sądu Najwyższego zarówno sposób zredagowania zarzutów kasacyjnych, jak i argumentacja wyrażona na ich poparcie wskazują wyłącznie na niepokodzenie się skarżącego z treścią wyroku Sądu I instancji, a nie wyroku Sądu odwoławczego. Rolą sądu kasacyjnego nie jest powtórna, dublująca kontrolę apelacyjną, weryfikacja prawidłowości orzeczenia sądu *meriti*. Postępowanie kasacyjne służy bowiem, co do zasady, kontroli orzeczeń sądów odwoławczych z punktu widzenia dochowania norm prawa materialnego lub procesowego. Sąd Najwyższy nie jest natomiast uprawniony do ponownej, samodzielnej oceny dowodów i na tej podstawie – kontroli poprawności poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych.

Uszczegóławiając powody uznania nadzwyczajnego środka zaskarżenia za oczywiście bezzasadny podnieść należało następujące argumenty.

Oba zarzuty kasacyjne odwołują się do rzekomych nieprawidłowości, a ściślej – niekompletności postępowania dowodowego stanowiącego podstawę rozstrzygnięcia, czy rozpoznane u oskarżonego organiczne zaburzenia urojeniowe kwalifikują go do poddania leczeniu przymusowemu w warunkach zamkniętego zakładu psychiatrycznego, czy też wystarczające byłoby jego leczenie w warunkach ambulatoryjnych. Wobec faktu, że Sąd odwoławczy nie prowadził własnego postępowania dowodowego w tym zakresie, dzielając stanowisko Sądu *meriti* oraz argumentację wyrażoną na jego poparcie, oczywistym jest, że autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia domaga się od sądu kasacyjnego wyłącznie ponownej, alternatywnej kontroli instancyjnej wyroku Sądu Rejonowego. Tego rodzaju zarzut pozostaje wręcz na granicy formalnej dopuszczalności i nie może być, już z przyczyn podanych na wstępie, przedmiotem skutecznej kasacji, jako że związany jest wyłącznie z postępowaniem pierwszoinstancyjnym, nie zaś z procedowaniem Sądu odwoławczego.

Pomimo, że w kasacji nie wskazano jako naruszonych przepisów ściśle wiążących się z postępowaniem przed sądem drugiej instancji, jak choćby art. 433 § 2 k.p.k., czy art. 457 § 3 k.p.k., Sąd Najwyższy kierując się dyspozycją art. 118 § 1 k.p.k. przeprowadził kontrolę kasacyjną wyroku Sądu *ad quem*, w zakresie poprawności i rzetelności przeprowadzonego w sprawie postępowania odwoławczego. Wynik tej kontroli nie doprowadził jednak do wniosku, iżby w sprawie dopuszczono się naruszenia przepisów prawa, zaś Sąd Okręgowy w pełni zrealizował swe powinności, rozpoznając wniesioną przez obrońcę apelację w sposób rzetelny i wszechstronny.

Sąd Okręgowy miał w polu uwagi, że pierwszy zespół biegłych psychiatrów i psycholog wyraził stanowisko, iż wobec oskarżonego wystarczające będzie zastosowanie wolnościowego środka zabezpieczającego. Pogląd ten zakwestionowano w oparciu o pisemną i ustną opinią sporządzoną przez inny zespół biegłych, a powody takiej oceny dowodów tym zakresie zostały należycie omówione. Nie dostrzeżono przy tym, wskazywanych aktualnie w kasacji (zarzut z pkt. 1) wątpliwości, których usunięcie możliwe byłoby poprzez dokonanie konfrontacji obu zespołów biegłych, eliminując je w oparciu o zasadę swobodnej oceny dowodów (art. 7 k.p.k.) i wyczerpująco uzasadniając, co następnie zasadnie zaakceptował Sąd Okręgowy.

Kryteria oceny wyników pracy biegłego opierają się na weryfikacji wiedzy, kompetencji i rzetelności biegłego oraz jasności i zupełności jego opinii (zob. wyrok SN z 12.11.2002 r., V KKN 333/01; wyrok SA w Krakowie z 26.10.2004 r., II AKa 207/04). Wszystkie opinie biegłych dopuszczone w sprawie są formalnie równoważne, a o zasadności uczynienia ich podstawą ustaleń faktycznych w kwestiach wymagających wiadomości specjalnych powinny decydować jedynie takie ich walory, jak jasność sformułowań, siła argumentacji, wyczerpanie problematyki postawionej przez organ procesowy przed biegłym przy jednoczesnym skorzystaniu ze wszystkich materiałów dowodowych mogących mieć znaczenie dla wyjaśnienia tej problematyki («pełność»), wzajemna koherentność prezentowanych poglądów («niesprzeczność»), uwzględnienie aktualnych zapatrywań nauki. Organ procesowy powinien, kierując się powyższymi kryteriami, dokonać oceny poszczególnych opinii, a ocena tak przeprowadzona, po należyтым

jej uzasadnieniu, korzysta z ochrony przewidzianej w art. 7 k.p.k.” (zob. wyrok SN z 19.06.2015 r., SDI 16/15).

W kwestii uznania opinii za jasną i pełną w rozumieniu art. 201 decydujące znaczenie ma ocena organu procesowego, a nie stron, chyba że zastrzeżenia strony są uzasadnione, a ocena tego organu dowolna (zob. wyrok SA w (...) z 28.07.2015 r., II AKa (...); wyrok SA w (...) z 27.11.2012 r., II AKa (...)).

Z tego rodzaju uchybieniami na gruncie niniejszej sprawy nie mamy do czynienia, a materiał zgromadzony dowodowy należy uznać za kompletny i właściwie oceniony.

Odnosząc się zaś do potrzeby poszerzenia zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego o opinię trzeciego zespołu biegłych celem kategorycznego wskazania, czy rozpoznane u skazanego organiczne zaburzenia urojeniowe kwalifikują go do poddania go leczeniu przymusowemu w warunkach zamkniętego zakładu psychiatrycznego (zarzut z pkt. 2 kasacji) Sąd Najwyższy w pełni podziela stanowisko wyrażone w judykaturze, że dowód z opinii innych biegłych dopuszcza się nie wtedy, gdy wydana opinia nie spełnia oczekiwań strony, która chce wykazać stan przeciwny do wynikającego z opinii, jak to zachodzi w odniesieniu do innych wniosków dowodowych (art. 170 § 2 k.p.k.). W odniesieniu do dowodu z opinii biegłych sytuacja jest odmienna, bo gdyby stosować tamte zasady, to proces nigdy by się nie skończył, skoro strona niezadowolona z opinii mogłaby bez końca wnosić o kolejne opinie, a gdyby biegli ją zadowolili, to identyczne wnioski mogłaby zgłaszać strona przeciwna, z opinii niezadowolona. Dowód z opinii innych biegłych dopuszcza się tylko wtedy, gdy opinia pochodzi od biegłych podlegających wyłączeniu albo niekompetentnych (art. 196 § 2 k.p.k.) bądź gdy opinia jest niepełna albo niejasna (art. 201 k.p.k.)” (zob. wyrok SA w (...) z 7.05.2009 r., II AKa (...)).

Nie straciły w tym zakresie na aktualności poglądy Sądu Najwyższego formułowane na kanwie kodeksu postępowania karnego z 1969 r. Z treści art. 182 (obecnie – art. 201) k.p.k. nie wynika, ażeby sam fakt istnienia w sprawie sprzecznych opinii biegłych zobowiązywał sąd do powołania innych biegłych. Obowiązek taki powstaje dopiero wówczas, gdy zebrany w sprawie materiał dowodowy nie pozwala uznać jednej ze sprzecznych opinii za przekonującą i

odpowiadającą wymogom procesowym” (zob. wyroki SN: z 29.12.1977 r., Rw 418/77, OSNKW 1978/2–3, poz. 31; z 20.04.1984 r., RNw 27/83, OSNPG 1984/11, poz. 102; z 13.05.1986 r., IV KR 118/86).

Sąd odwoławczy trafnie wyeksponował argumenty o istotnym znaczeniu dla potrzeby detencji oskarżonego. Zaliczyć do nich należy bezkrytyczność wobec swojego stanu psychicznego, niedostrzeganie konieczności leczenia ambulatoryjnego i nieprzyjmowanie zaleconych leków. Nie bez znaczenia jest także fakt wcześniejszego podejmowania przez oskarżonego bezprawnych działań. Także w niniejszej sprawie działanie oskarżonego poprzedzone została błahym wręcz zachowaniem pokrzywdzonego, co wykazuje jedynie, że jest on nieobliczany, nie ma żadnych zahamowań i niewielki impuls może skłonić go do zachowania nieproporcjonalnego do danej okoliczności.

Okoliczności te doprowadziły oba Sądy o trafnej konkluzji, iż w związku z chorobą oskarżonego istnieje wysoki stopień prawdopodobieństwa, że będzie on popełniał kolejne czyny o znacznej szkodliwości społecznej, w tym przeciwko życiu i zdrowiu, a zatem stanowi zagrożenia nie tylko dla osób objętych urojeniem, ale również dla innych obywateli, a zatem zasadnym było orzeczenie wobec niego środka zabezpieczającego w postaci pobytu w zamkniętym zakładzie psychiatrycznym.

Z tych wszystkich względów kasacja podlegała oddaleniu jako oczywiście bezzasadna.

Dlatego Sąd Najwyższy orzekł jak w części dyspozytywnej postanowienia.